20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w szpalcie (szer szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 145.

Kraków, wtorek 24 czerwca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Następstwa zdrady Moskwy.

Front bojowy przeciw bolszewizmowi od Przylądka Północnego do morza Czarnego. — Nieprzyjazna koncentracja wojsk i niesłychane naruszenie granicy. — Walka o zabezpieczenie Europy.

BERLIN, 22 czerwca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop podał przez radjo do wiadomości opinji publicznej świata w niedzielę rano o godz. 6 w obecności przedstawicieli niemieckiej i zagranicznej prasy, w sali rady związkowej urzędu spraw zagranicznych notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

Minister spraw zagranicznych zakomunikował, że przyjął on ambasadora rządu sowieckiego pana Dekanosowa i podał mu do wiadomości, iż wobec nieprzyjaznej polityki rządu sowieckiego i zagrożenia niemieckich granic Rzeszy przez niezmierzone skomasowanie czerwonej armji, rząd Rzeszy przeszedł w dniu dzisiejszym do wojskowych zarządzeń obronnych.

Następnie minister spraw zagranicznych odczytał notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego, której treść przedstawia się następująco:

Nota ministerstwa spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

I.

Gdy rząd Rzeszy, kierowany życzeniem znalezienia uzgodnienia interesów między Niemcami a Z. S. R. R., zwrócił się w sierpniu 1939 r. do rządu sowieckiego, zdawał sobie sprawę z tego, że porozumienie z państwem, które z jednej strony zdradziło swoją przynależność do zrzeszenia państw narodowych z wynikającemi z tego tytułu prawami i obowiązkami, a z drugiej opanowane było przez jedną partję, która, jako sekcja kominternu dążyła do szerzenia rewolucji światowej i do rozwiązania tych właśnie państw narodowych, nie będzie wcale łatwem zadaniem.

Odsuwając ważne skrupuły, które wynikały z zasadniczej rozbieżności w określaniu celów politycznych Niemiec i Rosji sowieckiej oraz z jaskrawego przeciwieństwa diametralnie przeciwstawiających się sobie światopoglądów między narodowym socjalizmem a bolszewizmem, niemiecki rząd Rzeszy podjął tę próbę.

Dał się on przytem kierować myślą, że przez porozumienie między Niemcami a Rosją uwarunkowane uniknięcie wojny i tem samem możliwe do uzyskania zabezpieczenie realnych potrzeb życiowych obydwóch od dawna przyjaźnie stojących wobec siebie narodów, stanowić będzie najlepszą obronę przeciwko dalszemu szerzeniu się doktryn komunistycznych międzynarodowego żydostwa w Europie.

W poglądzie tym wzmocniony był przez to, że pewne wypadki w Rosji oraz pewne zarządzenia rządu rosyjskiego na terenie międzynarodowym pozwalały uważać conajmniej za możliwe odwrócenie się od tych doktryn i dotychczasowych metod rozkładu obcych narodów. Przyjęcie, jakie spotkało krok niemiecki w Moskwie oraz gotowość rządu sowieckiego do zawarcia paktu przyjaźni z Niemcami wydawały się potwierdzać tę zmianę.

Tak doszło w dn. 13 sierpnia 1939 r. do zawarcia paktu nieagresji, a w dn. 28 września 1939 do podpisania układu granicznego i przyjaźni między obydwoma państwami.

Trzonem tych układów było wzajemne zobowiązanie się obydwóch państw do nieatakowania się wzajemnego i do życia w przyjaznem sąsiedztwie oraz przy odgraniczeniu stref interesów przez zrezygnowanie przez Rzeszę Niemiecką z wszelkiego wpływu na Finlandję, Łotwę, Estonję, Litwę i Besarabję, podczas gdy obszar dawnego państwa polskiego aż do linji Narew, Bug, San na życzenie Związku Sowietów miał być podzielony.

Faktycznie rząd Rzeszy, po zawarciu paktu nieagresji z Rosją,

przeprowadził natychmiast zasadnicze przestawienie swej polityki wobec Z. S. R. R.

i od tego dnia zajął przyjazną postawę wobec Związku Sowietów. Rząd Rzeszy wypełnił zarówno literalnie, jak i merytorycznie układ, zawarty ze Związkiem Sowietów, a ponadto dopomógł Związkowi Sowietów przez pokonanie Polski, a więc przez ofiarę krwi niemieckiej, do uzyskania największego, od chwili jego powstania, sukcesu polityki zagranicznej. Tylko przez życzliwą niemiecką politykę wobec Rosji i przez potężne zwycięstwa niemieckich sił zbrojnych było to możliwem.

Rząd Rzeszy słusznie zatem mógł przyjąć, że także i stanowisko Związku Sowietów do Rzeszy Niemieckiej będzie identycznem, co zwłaszcza podczas pertraktacyj, które minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop prowadził w Moskwie oraz przy innych okazjach wielokrotnie było przez rząd sowiecki wyrażane, że te układy stanowią podstawę do stałego uzgodnienia obustronnych niemiecko-rosyjskich interesów i że obydwa narody respektują obustronne reżimy, nie mają zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw partnera i że wreszcie dojdzie do dobrych

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Proklamacja Kanclerza Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. Kanclerz Hitler wydał w niedzielę 22 czerwca br. odezwę do narodu niemieckiego, która m. in. stwierdza co następuje:

Przyciśnięty ciężkiemi troskami i skazany na wielomiesięczne milczenie doczekałem się nareszcie godziny, kiedy mogę mówić otwarcie.

Kiedy Rzesza Niemiecka w dniu 3 września 1939 r. otrzymała wypowiedzenie wojny od Anglji, powtórzyła się na nowo próba ze strony Wielkiej Brytanji udaremnienia wszelkiej inicjatywy w kierunku konsolidacji kontynentu, a tem samem odbudowy Europy w drodze walki przeciwko wszelkim elementom siły na tym kontynencie.

W ten sam sposób Anglja w ciągu szeregu wojen złamała ongiś Hiszpanję.

Takiemi samemi metodami prowadziła swe wojny przeciwko Holandji.

Tak samo przy pomocy Europy zwalczała później Francję.

Tak samo również na przełomie wieków rozpoczęła okrążanie dawnego państwa niemieckiego i w roku 1914 wojnę światową.

W okresie, kiedy w widoczny sposób zaczęły się spełniać dosłownie proroctwa pewnego francuskiego męża stanu, iż w Niemczech jest o 20 miljonów ludności za dużo i należy ją zlikwidować głodem, chorobami lub emigracją, Niemcy rozpoczęły swoje zmartwychwstanie.

Jeżeli chodzi o Anglję, to w najmniejszym stopniu mogło ją to dotknąć lub zagrozić. Pomimo tego w tej samej chwili podjęto w dalszym ciągu nową, **kierowaną nienawiścią politykę okrążenia przeciwko Niemcom.**

Obok nas nienawiść tego międzynarodowego spisku światowego zwracała się przeciwko tym wszystkim narodom, które upośledzone przez los, były zmuszone do najcięższej walki o byt, aby zapracować na chleb codzienny.

Przedewszystkiem Włochy i Japonja były temi krajami, którym nietylko podobnie jak i Niemcom, zakwestjonowano udział w dobrach tego świata, ale nawet formalnie go zabroniono.

Wspólne porozumienie tych narodów było więc **aktem samoobrony przeciwko zagrażającej im egoistycznej koalicji światowej elementów kapitału i władzy.**

Jeszcze w roku 1936 Churchill oświadczył — jak o tem świadczy przemówienie amerykańskiego generała Wooda przed komisją amerykańskiej Izby Reprezentantów — że Niemcy stają się znowu zbyt potężne i z tego powodu muszą być zniszczone. Niemcy nigdy nie starały się swojego narodowo-socjalistycznego światopoglądu

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej).

Dowody prowokacyjnego zachowania się rządu sowieckiego wobec Niemiec.

(Dalszy ciąg noty niemieckiego M. Z. S. do rządu rosyjskiego).

stałych stosunków sąsiedzkich. Fakt, iż rząd Rzeszy łudził się, miało niestety szybko wyjść na jaw.

II

W rzeczywistości Komintern, już wkrótce po zawarciu niemiecko-rosyjskich układów, rozwinął działalność na wszystkich terenach. Dotyczy to nietylko samych Niemiec, ale także wszystkich zaprzyjaźnionych, względnie neutralnych państw oraz obsadzonych przez wojska niemieckie obszarów. Aby nie występować otwarcie przeciwko układom, zmieniono metody i ułożono zamaskowanie staranniej i bardziej wyrafinowanie.

W Moskwie sądzono, że przez ustawiczne piętnowanie rzekomo „imperjalistycznej wojny Niemiec“ musi się wyrównać działanie zawarcia paktu. Silna i skuteczna policyjna obronna działalność zmusiła komintern do usiłowania kierowania swej rozkładowej i informacyjnej działalności do Niemiec drogami okrężnemi przez sąsiednie kraje. Posługiwano się przytem dawnymi niemieckimi funkcjonarjuszami komunistycznymi, którzy uprawiali w Niemczech pracę rozkładową i przygotowanie do sabotaży.

Komisarz G. P. Z. Kaylow kierował systematyczną pracą wyszkoleniową, zmierzającą do tego celu. Obok tego prowadzono intenzywną robotę rozkładową, w obsadzonych przez Niemcy obszarach a zwłaszcza w protektoracie i obsadzonej Francji, ale także i w Norwegji, Holandji, Belgji itd.

Przedstawicielstwa sowiecko-rosyjskie, a zwłaszcza konsulat generalny w Pradze dostarczały przytem cennej pomocy. Przy pomocy nadawczych stacyj radjowych i urządzeń odbiorczych utrzymywano pilną służbę informacyjną, która dostarczała najzupełniejszych dowodów akcji kominternu, skierowanej przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Także jednak i cała innego rodzaju robota rozkładowa Kominternu została zestawiona w obszernym dokumentarnym materjale dowodowym i pisemnym.

Dalej tworzono grupy sabotażowe, które otrzymywały własne laboratorja, w których przygotowywały bomby zapalające i rozpryskujące do przeprowadzenia sabotaży. Tego rodzaju zamachów dokonano na przykład na niemniej jak na 16 niemieckich okrętów.

Obok tej akcji rozkładowej i sabotażowej stałe szpiegostwo.

Tak więc wykorzystywano powrót Niemców z Rosji sowieckiej do tego, aby pozyskać przy pomocy niegodnych środków tych ludzi niemieckich. Nietylko na mężczyznach, ale i na kobietach wymuszano w skandaliczny sposób zobowiązanie się do służby na rzecz G. P. U. Nawet sama sowiecko-rosyjska ambasada w Berlinie, z radcą ambasady Kobulowem na czele, nie wstydziła się, przy bezwzględnem wykorzystaniu praw eksterytorjalności, podejmowania się pracy szpiegowskiej. Pozatem rosyjski członek konsulatu Mochow w Pradze stanowił głowę rosyjskiej sieci szpiegowskiej, która rozciągała się na cały Protektorat. Dalsze wypadki, w których udało się policji w porę wkroczyć, dostarczyły jasnego i jednoznacznego obrazu tej obszernej sowiecko-rosyjskiej machinacji.

Ogólny obraz dobitnie pokazuje, że Rosja Sowiecka prowadziła w w wielkich rozmiarach nielegalną robotę rozkładową, sabotaże, terror i przygotowujące wojnę szpiegostwo w zakresie politycznym, wojskowym i gospodarczym.

Co się tyczy poza granicami Niemiec, prowadzonej w Europie roboty rozkładowej Rosji Sowieckiej, to ta rozciągała się niemal na wszystkie, zaprzyjaźnione z Niemcami, względnie obsadzone przez Niemcy państwa Europy. Tak więc naprzykład w Rumunji ulotki, sprowadzone przez komunistyczną propagandę z Rosji, przedstawiały Niemcy, jako odpowiedzialne za wszystkie trudności, aby w ten sposób wywołać nastrój antyniemiecki.

To samo ujawniło się w lecie 1940 r. w Jugosławji zupełnie wyraźnie. Ulotki nawoływały tam do protestu przeciwko paktowaniu rządu Cwetkowicza z imperjalistycznemi rządami Berlina i Rzymu. Na pewnem zgromadzeniu komunistycznych funkcjonarjuszy partyjnych w Zagrzebiu określano cały południowy wschód Europy, od Słowacji aż do Bułgarji, jako rosyjski protektorat, do którego dojdzie po spodziewanem przez nich wojskowem osłabieniu Niemiec.

W Belgradzie w poselstwie sowieckiem wpadł w ręce wojskom niemieckim dokumentarny dowód sowiecko-rosyjskiego pochodzenia tej propagandy.

Podczas gdy sowiecka-rosyjska propaganda w Jugosławji próbowała służyć narodowo-socjalistycznym hasłom, to na Węgrzech działał przedewszystkiem wśród ludności ruskiej, której przedstawiała nadchodzące uwolnienie przez Rosję Sowiecką. Szczególnie ożywioną była nagonka antyniemiecka w Słowacji, gdzie otwarcie propagowano przyłączenie do Rosji Sowieckiej.

W Finlandji rozwijało działalność osławione „Zjednoczenie dla pokoju i przyjaźni z Unją Sowiecką“, które, współpracując z radjostacją Petroskoj, próbowało rozbić ten kraj i przytem pracowało w wyraźnie antyniemieckim sensie. We Francji, Belgji i Holandji podżegano przeciwko niemieckim władzom okupacyjnym. W narodowem i panslawistycznem zabarwieniu prowadzono tę samą nagonkę w Generalnym Gubernatorstwie.

Zaledwie Grecja została obsadzona przez niemieckie i włoskie wojska, a już przystąpiła do pracy sowiecko-rosyjska propaganda.

Ogólny obraz wykazuje prowadzoną we wszystkich krajach systematycznie kampanję Z. S. R. R. przeciwko próbom Niemiec wprowadzenia stałego porządku w Europie.

Nawiasem szły bezpośrednie propagandowe kontrakcje przeciwko posunięciom niemieckiej polityki, które posunięcia te denuncjowały jako antyrosyjskie, usiłując pozyskać rozmaite kraje dla Rosji Sowieckiej przeciwko Niemcom. W Bułgarji agitowano przeciwko przystąpieniu do paktu trzech, a za takim samym paktem z Rosją, w Rumunji inscenizowano przez infiltrację do Żelaznej Gwardji, nadużywając ich przywódców, m. in. Rumuna Grezę, próbę puczu w dniu 23 stycznia 1941, poza którą jako kierownicy stali bolszewiccy agenci Moskwy. Rząd Rzeszy posiada na to bezsporne dowody.

Co się tyczy Jugosławji, to rząd Rzeszy jest w posiadaniu dowodów, według których jugosłowiański delegat, już w maju 1940, podczas rozmowy z panem Mołotowem, doszedł do przekonania, że tam uważa się Niemcy za potężnego wroga w dniu jutrzejszym.

Jeszcze bardziej jednoznacznem było zachowanie się Rosji Sowieckiej do wysuniętych przez wojskowych serbskich życzeń w sprawie broni. W listopadzie 1940 oświadczył sowiecko-rosyjski szef sztabu generalnego jugosłowiańskiemu attache wojskowemu: „Dajemy wszystko, co zażądano i to natychmiast“. Ceny i sposób zapłaty pozostawiono rządowi belgradzkiemu stawiając jeden tylko warunek: utrzymanie tajemnicy wobec Niemiec.

Gdy rząd Cwetkowicza później zbliżył się do mocarstw osi, przesunięto wówczas w Moskwie dostawy broni. Krótko i węzłowato oświadczone to w sowiecko-rosyjskiem ministerstwie wojny jugosłowiańskiemu attache wojskowemu. Inscenizacja belgradzkiego puczu z 27 marca bieżącego roku stanowiła punkt kulminacyjny tej akcji konspiracyjnej serbskich sprzysiężonych i angielsko-rosyjskich agentów przeciwko Rzeszy. Serbski kierownik tego puczu, przywódca „czarnej ręki“ pan Simoc, znajduje się dzisiaj jeszcze w Moskwie, podżegając i agitując w ścisłem porozumieniu z sowiecko-rosyjskiemi placówkami propagandowemi przeciwko Rzeszy.

Powyższe twierdzenia stanowią mały jedynie wycinek z niezmiernie obszernej działalności propagandowej Z. S. R. R. w Europie przeciwko Niemcom.

Aby natomiast dać całemu światu ogólny pogląd na działalność sowiecko-rosyjskich placówek w tym kierunku od chwili zawarcia układów niemiecko-rosyjskich, i ułatwić mu wydanie opinji, rząd Rzeszy opublikuje stojący mu do dyspozycji bogaty w treść materjał.

Łącznie rząd Rzeszy musi stwierdzić:

Rząd sowiecko-rosyjski wydał przy zawarciu układów z Niemcami wielokrotnie jasne deklaracje, że nie ma zamiaru pośrednio czy bezpośrednio mieszać się do spraw niemieckich. Przy zawieraniu paktu przyjaźni w uroczystej formie dał wyraz temu, że będzie on współpracował z Niemcami, aby, odpowiednio do interesów wszystkich narodów, zakończyć istniejącą między Niemcami z jednej strony, a Anglją i Francją z drugiej wojną i dotrzeć do tego celu możliwie najszybciej. Te sowiecko-rosyjskie oświadczenia i deklaracje przedstawiają się w świetle wyżej przytoczonych, w dalszym przebiegu wojny coraz wyraźniej występujących faktów, jako świadome wprowadzanie w błąd i oszukiwanie.

Także i wszystkie, skutkiem przyjaznego wobec Niemiec stanowiska uzyskane korzyści, nie zdołały skłonić sowiecko-rosyjski rząd do lojalnej postawy wobec Niemiec.

Rząd Rzeszy musiał się raczej przekonać o tem, że teza Lenina w „Wytycznych dla partji komunistycznej w Słowacji“ z października 1939 r. ponownie wyczerpująco przedstawiona, według której

„można zawierać pakty z kilkoma innemi państwami, jeśli odpowiadają one interesom rządu sowieckiego i służą unieszkodliwieniu nieprzyjaciela“,

patronowała również przy zawieraniu układu z r. 1939.

Zawarcie tych układów przyjaźni było dla rządu sowieckiego jedynie manewrem taktycznym.

Istotny cel polegał na tem, aby uzyskać dla Rosji korzystne układy, a przytem równocześnie przygotować postępowanie, odpowiadające potędze Związku Sowietów. Główną myślą pozostało osłabienie niebolszewickich państw, aby je tem łatwiej rozbić i w odpowiednim czasie móc pokonać.

Z brutalną wyrazistością wyrażono to w rosyjskiem piśmie, znalezionem w sowieckiem poselstwie w Belgradzie po obsadzeniu tego państwa:

„Z. S. R. R. uderzy dopiero w odpowiednim momencie. Mocarstwa osi rozproszkowały dalej swoje siły i dlatego Z. S. R. R. nagle uderzy na Niemcy“.

Rząd sowiecki w Moskwie nie usłuchał głosu narodu rosyjskiego, który chciał uczciwie w przyjaźni i pokoju żyć z narodem niemieckim, lecz kontynuował starą bolszewicką politykę dwulicowości i tem samem wziął na siebie ciężką odpowiedzialność.

III.

Jeśli już propagandowa działalność rozkładowa Związku Sowietów w Niemczech i w reszcie Europy nie pozwala mieć najmniejszych wątpliwości co do tego nastawienia wobec Niemiec, to stanowisko rządu sowieckiego wobec Niemiec na terenie polityki zagranicznej i wojskowym od chwili zawarcia układów niemiecko-rosyjskich posiada jeszcze wyraźniejszą wymowę.

W Moskwie, podczas ustalania stref interesów, oświadczył rząd sowiecki ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, że, za wyjątkiem znajdujących się w stanie rozkładu obszarów dawnego państwa polskiego, niema zamiaru obsadzania państw, leżących w jego strefie interesów, bolszewizowania ich, względnie anektowania. W rzeczywistości natomiast, jak to wykazał przebieg wydarzeń, polityka Związku Sowietów w tym czasie była skierowana wyłącznie w jednym kierunku, a mianowicie

aby wojskową potęgę Moskwy w rejonie między Oceanem Lodowatym a Morzem Czarnem, wszędzie, gdzie tylko to okaże się możliwem, przesunąć ku zachodowi i wnieść zbolszewizowanie dalej do Europy.

Rozwój tej polityki charakteryzują następujące etapy:

1. Rozwój ten został zapoczątkowany przez zawarcie ogólnych paktów pomocy z Estonją, Łotwą i Litwą w październiku i listopadzie 1939 r. oraz przez założenie baz wojskowych w tych krajach.

2) Następne sowiecko-rosyjskie posunięcie dotyczyło Finlandji.

Gdy żądanie sowiecko-rosyjskie, dotyczące przejęcia suwerenności wolnego państwa fińskiego zostało odrzucone przez rząd fiński, rząd sowiecki spowodował utworzenie komunistycznego pseudo-rządu Kusinena, a gdy naród fiński wstrzymał się od wszelkiego kontaktu z tym rządem, doszło do ultimatum do Finlandji i

z końcem listopada 1939 do wkroczenia czerwonej armji.

W zawartym w marcu 1940 pokoju fińsko-rosyjskim Finlandja musiała odstąpić część swych południowo-wschodnich prowincyj, które zostały natychmiast poddane zbolszewizowaniu.

Kilka miesięcy później, t. zn. w lipcu 1940 Związek Sowietów wystąpił przeciwko państwom bałtyckim. Litwa, według pierwszego układu moskiewskiego, należała do niemieckiej strefy interesów. Na życzenie Związku Sowietów rząd Rzeszy zrezygnował w drugim układzie, aczkolwiek z ciężkiem sercem, ze swych interesów w przeważającej części tego kraju, aby tylko utrzymać pokój, na rzecz Związku Sowietów, podczas gdy pas terenu pozostał jeszcze w niemieckiej strefie interesów.

Po ultimatum z dnia 15 czerwca cała Litwa, a więc także i część Litwy, znajdująca się w niemieckiej strefie interesów,

została obsadzona przez Związek Sowietów bez żadnego powiadomienia rządu Rzeszy,

tak, że obecnie Z. S. R. R. przysunął się bezpośrednio do całej wschodniej granicy Prus Wschodnich.

Gdy później wystąpiono do Niemiec ze strony Związku Sowietów, wówczas rząd Rzeszy, po trudnych pertraktacjach, aby tylko dalej przyczynić się do przyjaznego uregulowania, pozostawił także i tę część Litwy Związkowi Sowietów.

W krótki czas potem w podobny sposób, przy nadużyciu zawartych z temi państwami układów,

obsadzone zostały militarnie także i Łotwa oraz Estonja.

Cały obszar nadbałtycki został więc wbrew wyraźnym zapewnieniom moskiewskim, w kilka tygodni po obsadzeniu, w krótkiej drodze anektowany przez rząd sowiecki. Równocześnie z tą akcją nastąpiła na całym północnym odcinku sowiecko-rosyjskiej pozycji mocarstwowej przeciw Europie pierwsza silna koncentracja czerwonej armji.

Fakt, iż gospodarcze traktaty Niemiec z temi państwami, które w myśl porozumienia moskiewskiego nie miały być naruszone, jednostronnie zostały przez rząd sowiecki zniesione, musi być w tem miejscu podkreślony.

W układach moskiewskich wyraźnie ustalono przy odgraniczeniu interesów na dawnym polskim państwowym obszarze, że żadna polityczna agitacja nie może mieć miejsca poza temi granicami interesów, lecz działalność obydwóch władz okupacyjnych ma się wyłącznie ograniczyć do pokojowej odbudowy tych obszarów.

Rząd Rzeszy ma nieodparte dowody na to, że mimo tych układów Związek Sowietów już wkrótce po obsadzeniu tych obszarów nietylko pozwolił na wrogą Niemcom agitację w kierunku Generalnego Gubernatorstwa Polski, ale także równocześnie

popierał bolszewicką propagandę w Gubernatorstwie.

Także i na obszarze okupowanym przez Rosję, założono bezpośrednio po obsadzeniu bardzo silne rosyjskie garnizony. Jeszcze podczas gdy armja niemiecka walczyła na Zachodzie przeciwko Francji i Anglji, nastąpiło uderzenie Związku Sowietów na Bałkany.

Podczas gdy rząd sowiecki w czasie pertraktacyj moskiewskich oświadczył, iż ze swej strony nie będzie inicjował rozwiązania problemu besarabskiego, od siebie, otrzymał Rząd Rzeszy w dn. 24 czerwca 1940 wiadomość od rządu sowieckiego, że ten zdecydował się rozwiązać problem besarabski przy użyciu przemocy. Równocześnie zakomunikowano,

że pretensje sowieckie rozciągają się także i na Bukowinę, a więc na teren, który był starym austrjackim krajem koronnym, nigdy nie należał do Rosji i o którym swego czasu wogóle nie mówiono w Moskwie.

Niemiecki ambasador w Moskwie oświadczył rządowi sowieckiemu, że postanowienie tegoż spotyka rząd Rzeszy zupełnie nieoczekiwanie, że musi doprowadzić do ciężkiego skrzywdzenia niemieckich interesów gospodarczych w Rumunji, jak również do zaburzenia życia tamtejszych osiedlisk niemieckich, oraz niemczyzny na Bukowinie.

Pan Mołotow odpowiedział natomiast, że ta sprawa była nadzwyczaj pilną i że Związek Sowietów oczekuje zajęcia stanowiska rządu Rzeszy w tej sprawie w ciągu 24 godzin.

Mimo tego brutalnego postępowania przeciwko Rumunji rząd Rzeszy także i tym razem, dla zachowania pokoju i swej przyjaźni ze Związkiem Sowietów, wystąpił na jego korzyść. Doradził on rządowi rumuńskiemu, który zwrócił się do Niemiec o pomoc, poddanie się i

Zalecił mu oddanie Bessarabji i północnej Bukowiny Związkowi Sowietów.

Wraz z odpowiedzią rządu rumuńskiego, wyrażającą zgodę, Niemcy doręczyły rządowi Sowietów prośbę rządu rumuńskiego

o pozostawienie odpowiedniego czasu na ewakuację tego wielkego terenu i zabezpieczenie życia i mienia tamtejszych mieszkańców.

Ponownie jednak rząd sowiecki postawił ultimatum Rumunji i rozpoczął już przed upływem tegoż terminu w dniu 28 czerwca obsadzanie części Bukowiny a następnie całej Besarbji aż do Dunaju. Także i te obszary zostały natychmiast anektowane przez Związek Sowietów, zbolszewizowane i tem samem w rzeczywistości zrujnowane.

Obsadzając i bolszewizując całą strefę interesów, pozostawioną w Moskwie przez rząd Rzeszy Związkowi S. R. R. w Europie wschodniej i na Bałkanach,

rząd Sowietów jasno i niedwuznacznie postępował wbrew układom moskiewskim

Mimo to rząd Rzeszy zajął wobec Z. S. R. R. także i wówczas lojalne stanowisko. Podczas wojny fińskiej w sprawie bałkańskiej zachował on powściągliwe stanowisko, popierał wobec rządu rumuńskiego punkt widzenia rządu sowieckiego w sprawie besarabskiej i pogodził się, aczkolwiek z ciężkiem sercem, z faktami dokonanemi, stworzonemi przez rząd sowiecki.

Pozatem podjął wielkoduszną akcję przesiedleńczą, aby możliwie zgóry uniknąć nieporozumień między obydwoma państwami, przez którą wszyscy Niemcy z terenów, obsadzonych przez Z. S. R. R., powrócili do Niemiec. Rząd Rzeszy jest przekonany, że nie można przytoczyć lepszego dowodu jego życzenia doprowadzenia stałego pokoju ze Związkiem S. R. R.

IV.

Przez wciskanie się Rosji ku Bałkanom zaczęły być aktualne sprawy terytorjalne. Rumunja i Węgry zwróciły się w lecie 1940 r. do Niemiec o przeprowadzenie wyrównania ich terytorjalnych spraw spornych, potem gdy przez te różnice zdań, mącone przez angielskich agentów, nastąpił ostry kryzys pod koniec sierpnia groził bezpośredni wybuch wojny między Rumunją a Węgrami. Niemcy, proszone ponownie przez Węgry i Rumunję o pośredniczenie w ich sporze, zawezwały, w myśl życzenia utrzymania pokoju na Bałkanach, wspólnie z Włochami, obydwa państwa na konferencję do Wiednia i wydały na ich prośbę

w dniu 30 sierpnia 1940 wiedeński arbitraż.

Nowa granica węglersko-rumuńska została w tym arbitrażu ustalona, i aby umożliwić rządowi rumuńskiemu, wobec poniesionych przezeń ofiar terytorjalnych, wystąpienie przed swym narodem i aby wyłączyć wszelkie spory w przyszłości w tym rejonie, Niemcy i Włochy przejęły gwarancję pozostałego jeszcze państwa rumuńskiego. Ponieważ rumuńskie pretensje w tym rejonie zostały zaspokojone, przeto gwarancja tego rodzaju

w żaden sposób nie mogła kierować się przeciwko Rosji.

Mimo to Związek Sowietów wniósł zażalenie i oświadczył, wbrew swym poprzednim deklaracjom, według których przez zdobycie Besarabji i północnej Bukowiny jego pretensje na Bałkanach były zaspokojone, że dalej jest zainteresowany w problemach bałkańskich, które narazie nie zostały zdefinjowane.

Od tego punktu stawała się coraz wyraźniejszą skierowana przeciwko Niemcom polityka Rosji sowieckiej.

Rząd Rzeszy otrzymywał teraz ciągle konkretne wiadomości, według których toczące się już od dłuższego czasu pertraktacje angielskiego ambasadora Crippsa w Moskwie nabrały pomyślnego obrotu.

Równocześnie udało się rządowi Rzeszy wejść w posiadanie dowodów na

intenzywne wojskowe przygotowania Związku Sowietów na wszystkich terenach.

Dowody te zostały m. in. potwierdzone w znalezionym ostatnio w Belgradzie raporcie jugosłowiańskiego attache wojskowego w Moskwie z dn. 17 grudnia 1940, w którym m. in. wyraźnie mówi się, że według danych kół sowieckich zbrojenie lotnictwa, broni pancernej i artylerji, na podstawie doświadczeń obecnej wojny, jest w pełnym toku i w głównych zarysach zostanie ukończone do sierpnia 1941 r. To jest prawdopodobnie ostateczna granica czasowa, do której nie należało oczekiwać wyraźnych zmian w sowiecko-rosyjskiej polityce zagranicznej.

Mimo nieprzyjaznego stanowiska Związku Sowietów w sprawie bałkańskiej Niemcy teraz dokonały nowego wysiłku celem porozumienia się z Z. S. R. R., gdy minister spraw zagranicznych Rzeszy, w liście do pana Stalina, zestawił obszerne przedstawienie polityki rządu Rzeszy od czasu pertraktacyj moskiewskich.

W liście tym wskazano szczególnie na następujące punkty:

Przy zawieraniu paktu trzech mocarstw przez Niemcy, Włochy i Japonję jednogłośnie było reprezentowane zdanie, że pakt ten w żaden sposób nie jest skierowany przeciwko Związkowi Sowietów, lecz przyjazne stosunki trzech mocarstw i ich układy z Z. S. R. R. mają pozostać całkowicie nienaruszone przez to porozumienie. W pakcie trzech mocarstw, zawartym w Berlinie, zostało to uwidocznione dokumentarnie. Równocześnie w liście tym zostało wywyrażone życzenie i nadzieja, że może się udać upragnione przez państwa układu trzech mocarstw, przyjazne stosunki do Związku Sowietów dalej wyjaśniać i doprowadzić do konkretnych form. Aby omawiać dalej te sprawy,

minister spraw zagranicznych Rzeszy zaprosił pana Mołotowa do Berlina.

Podczas wizyty pana Mołotowa w Berlinie rząd Rzeszy musiał stwierdzić, że Rosja chciałaby doprowadzić do rzeczywiście przyjaznej współpracy z trzema mocarstwami i z Niemcami w szczególności, jeśli te oświadczą gotowość zapłacenia żądanej przez Związek Sowietów ceny.

Cena ta polegała na dalszem wciskaniu się Związku Sowietów na północnym i południowym wschodzie Europy.

Przez pana Mołotowa w Berlinie i w późniejszych potem dyplomatycznych konferencjach z niemieckim ambasadorem w Moskwie postawiono następujące żądanie:

1) Związek Sowietów życzy sobie udzielić Bułgarji gwarancji i ponadto zawrzeć z tem państwem pakt pomocy według wzoru paktu pomocy z krajami nadbałtyckiemi, to znaczy z przyznaniem mu wojskowych baz, podczas gdy pan Mołotow oświadczył, że nie chce naruszać wewnętrznego reżimu Bułgarji. Także i wizyta rosyjskiego komisarza Sobolewa w Sofji w tym czasie uchodziła za urzeczywistnienie tego zamiaru.

2) Związek Sowietów zażądał układowego paktu z Turcją, celem stworzenia bazy dla lądowych i morskich sił zbrojnych Z. S. R. R. nad Bosforem i Dardanelami na zasadzie długoterminowej dzierżawy. Na wypadek, gdyby Turcja nie godziła sie na tę propozycję, Niemcy i Włochy miały przyłączyć się w sprawie tego żądania do postępowania rosyjskiego, celem wymuszenia. Żądania te wybiegały poza opanowanie Bałkanów przez Z. S. R .R.

3) Rząd sowiecki oświadczył, że czuje się ponownie zagrożony przez Finlandję i zażądał z tego powodu całkowitego oddania Finlandji przez Niemcy, co w praktyce oznaczałoby obsadzenie tego państwa i wytrzebienie narodu fińskiego.

Niemcy nie mogły, rzecz prosta, przyjąć tych żądań rosyjskich,

które przez rząd sowiecki określane były jako warunki przyłączenia się do Paktu Trzech Mocarstw. Tem samem starania mocarstw Paktu Trzech o porozumienie ze Związkiem Sowietów nie powiodły się.

Następstwem stanowiska Niemiec było, że

Rosja uintenzywniła swoją już otwarcie przeciw Niemcom skierowaną politykę,

i że jej coraz ściślejsza współpraca z Anglją coraz wydatniej występowała na jaw.

W styczniu 1941 r. przejawiło się po raz pierwszy to niechętne stanowisko rosyjskie także i na terenie dyplomatycznym. Gdy mianowicie Niemcy dokonały w tym miesiącu pewnych posunięć zabezpieczających przeciw lądowaniu wojsk angielskich w Grecji, wówczas rosyjski ambasador w Berlinie wskazał w oficjalnem demarche na to, że Związek Sowietów uważa terytorium Bułgarji i obydwóch cieśnin morskich za strefę bezpieczeństwa Z. S. R. R. i że nie może bezczynnie przypatrywać się wydarzeniom na tych obszarach, które zagrażają interesom ich bezpieczeństwa.

Rząd Rzeszy udzielił na to rządowi sowieckiemu wyczerpującego przedstawienia powodów i celów jego wojskowych posunięć na Bałkanach. Wskazał on na to, że Niemcy przeszkodzą wszelkiemi sposobami każdej próbie Anglji usadowienia się w Grecji, lecz, że nie mają zamiaru obsadzania cieśnin i będą respektowały turecki obszar suwerenny. Przemarsz wojsk niemieckich przez Bułgarję nie może być uważany za naruszenie interesów bezpieczeństwa Związku Sowietów. Rząd Rzeszy wierzy raczej, że przez te operacje służy także interesom sowieckim. Po przeprowadzeniu tych operacyj na Bałkanach Niemcy znowu wycofają stamtąd swoje wojska.

Mimo tej deklaracji rządu Rzeszy, rząd sowiecki bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich

opublikował, pod adresem Bułgarji, deklarację, która posiadała zdecydowanie nieprzyjazny charakter przeciw Rzeszy Niemieckiej

i która wskazywała na to, że obecność wojsk niemieckich na Bałkanach nie służy pokojowi na Bałkanach, lecz wojnie. Wyjaśnienie tego stanowiska dały rządowi Rzeszy rozszerzające się w tym czasie wiadomości o coraz ściślejszej współpracy między Związkiem Sowietów i Anglją. Mimo to Niemcy także i wtedy milczały.

Na tej samej linji leży udzielone w marcu 1941 r. Turcji przez rząd sowiecki krycie zaplecza na wypadek, gdyby ta przystąpiła do wojny na Bałkanach. Było to, jak to jest rządowi Rzeszy wiadomem, wynikiem angielsko-rosyjskich pertraktacyj podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Ankarze, którego zabiegi skierowane były ku temu, aby na tej drodze Rosję coraz ściślej wciągnąć w angielskie kombinacje.

Wzmagająca się od tego czasu agresywna polityka rządu sowieckiego wobec Rzeszy Niemieckiej i dotychczas w pewnej mierze zamaskowanie przeprowadzana polityczna współpraca między Związkiem Sowietów a Anglją, stawały się od wybuchu kryzysu bałkańskiego z początkiem kwietnia b. r. zupełnie wyraźnemi całemu światu. Dzisiaj stwierdzone bezspornie jest, że zorganizowany po przystąpieniu Jugosławji do Paktu Trzech Mocarstw pucz w Belgradzie

inscenizowany był przez Anglję w porozumieniu z Rosją Sowiecką.

Już od dłuższego czasu, mianowicie od 14 listopada 1940 Rosja w tajemnicy wspomagała dozbrojenia Jugosławji przeciwko mocarstwom osi. Dokumenty, które wpadły w ręce rządu Rzeszy po obsadzeniu Belgradu, i które dają pogląd na każdą fazę dostaw rosyjskich broni dla Jugosławji — wykazują to jednoznacznie.

Gdy pucz belgradzki powiódł się, Rosja zawarła w dniu 5 kwietnia z nielegalnym rządem serbskim Simowicza pakt przyjaźni, który miał wzmocnić zaplecze rewolucjonistom i ich znaczenie na wspólnym angielsko-jugosłowiańsko-greckim froncie.

Z widocznem zadowoleniem stwierdził w dniu 6 kwietnia 1941 amerykański podsekretarz stanu pan Sumner Welles, po przeprowadzeniu wielu konferencyj z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie: pakt rosyjsko-jugosłowiański wśród obecnych okoliczności, może posiadać olbrzymie znaczenie, dotyczy on wielostronnych interesów i istnieją podstawy do przyjęcia, że jest on czemś więcej, niż jedynie paktem przyjaźni i nieagresji.

W tym samym czasie zatem, w którym wojska niemieckie zostały skoncentrowane na terenie rumuńskim i bułgarskim przeciwko wzmagającym się lądowaniom angielskim w Grecji,

Związek Sowietów usiłował napaść na zaplecze Niemcom już w jasnem porozumieniu z Anglją,

gdyż:

1) wspierał otwarcie Jugosławję politycznie, a w tajemnicy wojskowo,

2) usiłował skłonić Turcję przez przyrzeczenie krycia zaplecza, do zajęcia agresywnego stanowiska przeciwko Bułgarji i Niemcom i spowodować wkroczenie armij tureckich do bardzo niekorzystnych wojskowych pozycyj w Tracji.

3) skoncentrował tam silną potęgę wojskową na granicy rumuńskiej w Besarabji i Mołdawji oraz

4) nagle z początkiem kwietnia zastępca komisarza ludowego w komisarjacie spraw zagranicznych Wyszyński podjął próbę, w rozmowach z rumuńskim posłem Gafencu w Moskwie, spowodowania zmiany polityki celem szybkiego zbliżenia do Rumunji, aby ten kraj skłonić do odsunięcia się od Niemiec. Angielska dyplomacja, za pośrednictwem Amerykanów, czyniła w Bukareszcie wysiłki w tym stmym kierunku.

Według planu angielsko-rosyjskiego wojska niemieckie, wkraczające do Rumunji i Bułgarji, miały być zatem zaatakowane z trzech stron, a mianowicie z Besarabji, z Tracji i z Serbji oraz Grecji. Jedynie lojalności generała Antonescu, realistycznemu nastawieniu rządu tureckisgo, a przedewszystkiem szybkiej interwencji niemieckiej i decydującemu zwycięstwu armji niemieckiej należy przypisać, że ubiegnięto ten plan angielsko-rosyjski.

Jak wiadomem jest rządowi Rzeszy z komunikatów, niemal 200 jugosłowiańskich samolotów, obsadzonych przez sowiecko-rosyjskich i angielskich agentów, jak również przez rewolucjonistów serbskich pod kierownictwem pana Smica zbiegło częściowo do Rosji, gdzie oficerowie ci pełnią dzisiaj służbę w armji rosyjskiej, częściowo zaś do Egiptu.

Już ten szczegół rzuca charakterystyczne światło na ścisłą współpracę Anglji i Rosji z Jugosławją.

Nadaremnie usiłował rząd sowiecki w rozmaity sposób zamaskować istotne zamiary swej polityki. Zarówno, jak utrzymywał on w ostatnim okresie obrót gospodarczy z Niemcami, tak i przeprowadził cały szereg poszczególnych akcyj, aby przemycić światu normalny, względnie nawet przyjazny stosunek do Niemiec. Do tego należy naprzykład dokonane przed kilkoma tygodniami odesłanie norweskiego, belgijskiego, greckiego i jugosłowiańskiego posła oraz milczenie prasy brytyjskiej, spowodowane przez brytyjskiego ambasadora Crippsa w porozumieniu z tymiż posłami.

Poza tem usiłował przedstawić stosunek niemiecko-rosyjski w niedawno wydanem dementi agencji TASS za zupełnie poprawne. Te manewry maskujące, które stały w jaskrawem przeciwieństwie do istotnej polityki rządu sowieckiego, nie mogły, rzecz prosta wprowadzić rządu Rzeszy w błąd.

Nieprzyjaznej Niemcom polityce rządu sowieckiego towarzyszyła na odcinku wojskowym stale wzrastająca koncentracja wszystkich stojących do dyspozycji sił zbrojnych na długim froncie od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego.

Już od pewnego czasu, gdy Niemcy były silnie zaangażowane na zachodzie w kampanji francuskiej i gdy na wschodzie znajdowały się tylko całkiem nieznaczne części wojsk niemieckich, rosyjskie naczelne dowództwo rozpoczęło systematyczne przesuwanie większych kontyngentów wojskowych na wschodnią granicę Rzeszy, przyczem stwierdzone zostały szczególne koncentracje przeciwko Prusom Wschodnim i Generalnemu Gubernatorstwu, dalej w Bukowinie i w Besarabji przeciwko Rumunji. Także i przeciwko Finlandji stale były wzmacniane rosyjskie garnizony. Przesuwanie ciągle nowych rosyjskich dywizyj z Azji wschodniej i Kaukazu do Rosji europejskiej były dalszemi zarządzeniami na tym terenie.

Aczkolwiek rząd sowiecki swego czasu oświadczył, że np. rejon nadbałtycki zostanie obsadzony tylko bardzo nieznacznemi wojskami, to w tym rejonie, po przeprowadzeniu akcji obsadzania, nastąpiła ciągle wzmagająca się koncentracja mas wojsk rosyjskich, które dzisiaj oceniane są na 22 dywizje. Wytworzył się zatem pogląd, że wojska rosyjskie przybliżaja się coraz znaczniej ku granicy niemieckiej, aczkolwiek ze strony niemieckiej nie wydano żadnych wojskowych zarządzeń, któremi tego rodzaju akcja rosyjska mogłaby być umotywowana.

Dopiero to rosyjskie postępowanie skłoniło niemiecką siłę zbrojną do przeciwzarządzeń.

Dalej, poszczególne formacje rosyjskiego wojska lądowego i lotnictwa wysunęły się naprzód, a lotniska wzdłuż granicy niemieckiej zostały obsadzone przez silne formacje lotnictwa. Od początku stwierdzono również mnożące się naruszania granic i stale wzmagające się przeloty rosyjskich samolotów nad niemieckim terenem Rzeszy.

To samo dotyczy według doniesienia rządu rumuńskiego także i rumuńskiego obszaru nadgranicznego w Bukowinie w Mołdawji i nad Dunajem.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych wskazywało kierownictwu polityki zagranicznej Rzeszy od początku bieżącego roku na to ciągle przybierające na sile zagrażanie obszarowi Rzeszy przez armje rosyjską i zaznaczało przytem, że założeniem tej akcji mogą być jedynie agresywne zamiary. Komunikaty naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych zo-

staną podane do wiadomości publicznej z wszystkiemi szczegółami.

Jeśliby nawet mogła istnieć najmniejsza wątpliwość co do agresywności rosyjskiego wmarszu, to ta została bez reszty usunięta przez wiadomości, które nadeszły do naczelnego dowództwa sił zbrojnych w ostatnich dniach.

Po przeprowadzeniu rosyjskiej generalnej ofensywy wymaszerowało przeciwko Niemcom niemniej jak 160 dywizyj.

Wyniki obserwacji ostatnich dni wykazują, że zgrupowanie rosyjskich wojsk, a zwłaszcza zmotoryzowanych i pancernych formacyj, następuje w ten sposób, że rosyjskie naczelne dowództwo jest w możności do agresywnego wystąpienia przeciwko granicy niemieckiej na rozmaitych miejscach każdego czasu.

Doniesienia o wzmożonej działalności wywiadowczej i patrolowej, jak również codziennie nadchodzące doniesienia o incydentach na granicy i potyczkach straży przednich między obydwoma armjami, uzupełniają obraz całkowicie pod względem wojskowym naprężonej sytuacji, która każdej chwili może doprowadzić do wyładowania.

Nadeszła dzisiaj z Anglji wiadomości w sprawie pertraktacyj angielskiego ambasadora Crippsa na temat jeszcze ściślejszej współpracy między politycznem i wojskowem kierownictwem Anglji i Rosji sowieckiej, jak również odezwa dawniej stale nieprzyjaźnie wobec Rosji sowieckiej nastawionego lorda Beaverbrooka na temat poparcia Rosji wszystkiemi, stojącemi do dyspozycji siłami w jej przyszłej walce oraz wezwanie Stanów Zjednoczonych do uczynienia tego samego, wskazują jednoznacznie, jaki los ma się zgotować narodowi niemieckiemu.

Łącząc powyższe rząd Rzeszy wydał następującą deklarację:

Wbrew wszelkim przyjętym na siebie zobowiązaniom, w jaskrawem przeciwieństwie do swych uroczystych deklaracyj rząd sowiecki zwrócił się przeciwko Niemcom.

1) Rząd ten nietylko kontynuował swoje, skierowane przeciwko Niemcom i Europie próby rozkładu, ale także wzmocnił je od chwili wybuchu wojny.

2) w coraz wzrastającej mierze nastawiał swoją politykę zagraniczną nieprzyjaźnie przeciwko Niemcom i

3) wmaszerował wszystkiemi swojemi siłami zbrojnemi na granicę niemiecką, gotowy do skoku.

Tem samem rząd sowiecki zdradził i złamał układy i porozumienia z Niemcami. Nienawiść bolszewickiej Moskwy wobec narodowego socjalizmu była silniejsza, niż polityczny rozsądek. Śmiertelnie nieprzyjazny etoi bolszewizm wobec narodowego socjalizmu. Bolszewicka Moskwa jest gotowa uderzyć na zaplecze narodowo-socjalistycznym Niemcom, znajdującym się w walce o swoją egzystencję.

Niemcy nie mają zamiaru bezczynnie przyglądać się temu poważnemu zagrożeniu swej wschodniej granicy.

Kanclerz Rzeszy wydał teraz rozkaz niemieckiej sile zbrojnej wystąpić wszelkiemi, stojącemi do dyspozycji środkami przeciwko temu zagrożeniu.

W nadchodzącej walce naród niemiecki jest świadomy tego, że chodzi tu nietylko o ochronę ojczyzny, ale że także jest on powołany do ratowania całego świata kulturalnego przed śmiertelnem niebezpieczeństwem bolszewizmu i do uwolnienia drogi do prawdziwego socjalnego rozwoju w Europie.

Po odczytaniu noty minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop złożył następującą deklarację:

„Celem naświetlenia agresywnej i destruktywnej polityki Sowietów zostaną opublikowane dalsze dokumenty, które jednocześnie wykażą, że Związek Sowietów planował, przy pomocy sabotaży i propagandy rozkładowej zniszczenie narodowo-socjalistycznych Niemiec. Światowej opinji publicznej przedłożone zostaną następujące dokumenty:

Sprawozdanie urzędu spraw zagranicznych na temat propagandy i politycznej agitacji rządu sowieckiego. Raporty naczelnej komendy sił zbrojnych do rządu Rzeszy co do ustawienia sowiecko-rosyjskiego przeciwko Rosji. Raport ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Reichsfuehrera S. S. i szefa niemieckiej policji do rządu Rzeszy w sprawie skierowanej przeciwko Niemcom i narodowemu socjalizmowi roboty rozkładowej Z. S. R. R.

Dokumenty te udowadniają w nieodparty sposób cele i zamiary władców moskiewskich. Kanclerz Rzeszy wystąpił przeciwko tym zamiarom.

Proklamacja kanclerza Hitlera.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przenosić na teren Rosji, natomiast **żydowsko-bolszewiccy potentaci w Moskwie bez skrupułów podjęli próbę narzucenia nam i innym europejskim narodom swojego panowania** i to nie tylko w znaczeniu ideowem, ale przedewszystkiem także w znaczeniu wojskowem i politycznem.

Skutkami tej działalności reżimu moskiewskiego były jednak we wszystkich krajach jedynie chaos, nędza i głód.

Natomiast ja od 2 dziesiątków lat czyniłem wysiłki, aby przy użyciu minimum interwencji państwowej i nienarażając naszej produkcji na jakiekolwiek spustoszenia doprowadzić w Niemczech do **nowego socjalistycznego porządku**, któryby nietylko przyczynił się do zlikwidowania bezrobocia, ale także pozwolił ludziom pracującym na osiąganie coraz większych korzyści ze swej pracy.

Rezultaty tej polityki gospodarczej i reorganizacji społecznej naszego narodu, która po planowem przełamaniu antagonizmów stanowych i klasowych, zmierza do prawdziwej wspólnoty narodów, jako swego ostatecznego celu, dały niespotykane dotychczas w historji korzyści.

W tych warunkach, po ciężkiej walce wewnętrznej w sierpniu 1939 r. zdecydowałem się na wysłanie mojego ministra do Moskwy, celem podjęcia tam prób przeciwdziałania brytyjskiej polityce okrążania Niemiec. Uczyniłem to jedynie w poczuciu odpowiedzialności za naród niemiecki, przedewszystkiem jednak w nadziei, że wkońcu uda się przecież doprowadzić do jakiegoś trwałego odprężenia i możliwego zapobieżenia ponoszenia z naszej strony ofiar. **Istotnie Niemcy zapewniły w Moskwie uroczyście, że omawiane tereny i kraje — z wyjątkiem Litwy — znajdują się poza obrębem jakichkolwiek politycznych zainteresowań niemieckich, ponadto zaś zawarto specjalne porozumienie na wypadek, gdyby Anglji udało się faktycznie użyć Polski, jako narzędzie do wojny z Niemcami.**

Wobec tego wszystkiego milczałem, ponieważ musiałem milczeć, gdyż pragnieniem mojem było doprowadzenie do ostatecznego odprężenia, a w miarę możności także do stałego porozumienia z tem państwem. **Jednak już w czasie naszej kampanji w Polsce ten sowiecki imperjalizm, wbrew układowi, wysunął nagle swoje pretensje do Litwy.**

Rzesza niemiecka nigdy nie miała zamiaru okupowania Litwy i nigdy też nie stawiała wobec rządu litewskiego żadnych tego rodzaju pretensyj; wprost przeciwnie prośbę ówczesnego rządu litewskiego o wysłanie na Litwę wojsk niemieckich w celach okupacyjnych odrzuciła, jako nieodpowiadającą celom polityki niemieckiej. **Na tej podstawie przychyliłem się też do nowego żądania rosyjskiego, był to jednak tylko początek nieustannego szeregu nowych wymuszeń, które od tego czasu bez przerwy się powtarzały.**

Zwycięstwo w Polsce, wywalczone wyłącznie przez wojska niemieckie, skłoniło mnie do wystosowania ponownej propozycji pokojowej pod adresem mocarstw zachodnich.

Dzięki intrygom międzynarodowych i żydowskich podżegaczy wojennych propozycja ta spotkała się z odmową.

Istotny powód tej odmowy leżał jednak wówczas w tem, że Anglja wciąż jeszcze miała nadzieję, iż uda się jej zmobilizować jakąś europejską koalicję przeciwko Niemcom przy udziale Bałkanów i Rosji Sowieckiej.

W tych warunkach postanowiono w Londynie wysłać do Moskwy jako ambasadora mr. Crippsa.

Otrzymał on jasną instrukcję podjęcia nanowo i za wszelką cenę stosunków między Anglją i Rosją Sowiecką oraz rozwijania ich w duchu tendencyj angielskich. O postępach tej misji donosiła prasa angielska tak długo, aż wreszcie względy taktyczne skłoniły ją do milczenia.

Rzeczywiście w jesieni 1939 r. i na wiosnę 1940 r. ukazały się

pierwsze skutki tej akcji.

W chwili, kiedy Rosja poczęła czynić przygotowania do ujarzmienia siłą oręża nietylko Finlandji, ale także **państw Bałtyckich**, wysunęła ona nagle, jako motyw tego postępowania równie zakłamane jak i śmieszne twierdzenie, iż **zmuszona jest te kraje chronić od obcego zagrożenia — względnie zapobiec takiemu zagrożeniu.** — Twierdząc to mogła mieć na myśli **jedynie Niemcy**, ponieważ żadne inne mocarstwo nie mogło wogóle ani wtargnąć na tereny nad morzem Bałtyckiem, ani prowadzić tam ewentualnie akcji bojowej. Mimo tego musiałem milczeć.

Władcy z Kremla poszli jednak natychmiast dalej. Podczas, kiedy Niemcy na wiosnę 1940 roku w duchu tak zwanego Paktu Przyjaźni wycofały swoje siły zbrojne daleko od wschodniej granicy, a nawet z terenów tych w wielkiej części wogóle usunęły wojska niemieckie właśnie

w tym samym czasie rozpoczęła się akcja koncentracji wojsk rosyjskich w takich rozmiarach, iż mogła stanowić jedynie tylko świadome zagrożenie Niemiec.

Według złożonego wówczas przez samego Mołotowa oświadczenia, już na wiosnę 1940 r. w samych tylko państwach Bałtyckich znajdowały się 22 rosyjskie dywizje. Ponieważ rząd rosyjski nieustannie twierdził, iż został wezwany przez tamtejszą ludność, **cel obecności tych wojsk w tych okolicach mógł stanowić jedynie demonstrację przeciwko Niemcom.**

Podczas, kiedy nasi żołnierze począwszy od dnia 10 maja 1940 roku łamali na Zachodzie potęgę francusko-brytyjską,

koncentracja rosyjska na naszym froncie wschodnim odbywała się w dalszym ciągu, w coraz bardziej groźnych rozmiarach.

Od sierpnia 1940 r. powziąłem decyzję, iż w interesie Niemiec nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za pozostawienie bez ochrony naszych tak często pustoszonych prowincyj wschodnich wobec tego olbrzymiego skupienia sił bolszewickich dywizyj.

Równocześnie jednak nastąpiło to, co miała na celu współpraca brytyjsko-sowiecka, **mianowicie związanie na wschodzie tak znacznych sił niemieckich, że zwłaszcza w zakresie lotnictwa dowództwo niemieckie nie mogło już gwarantować radykalnego zakończenia wojny na zachodzie.**

Groźba ataku Rosji na Rumunję miała również w gruncie rzeczy za zadanie zawładnięcie lub w danych warunkach, przynajmniej zniszczenie ważnej bazy życia gospodarczego nietylko Niemiec, ale także całej Europy. Wtargnięcie Rosji do Rumunji i związanie Grecji z Anglją stanowiło groźbę zamienienia i tych terenów w krótkim czasie w powszechny plac boju.

Jednak celem ostatecznego rozwiązania tych zagadnień i otrzymania wyjaśnień na temat nastawienia Rosji wobec Niemiec, jak również pod naciskiem stale wzrastającej mobilizacji nad naszą wschodnią granicą,

zaprosiłem p. Mołotowa do przybycia do Berlina.

Sowiecki minister spraw zagranicznych zażądał wówczas wyjaśnienia względnie zgody Niemiec na następujące cztery punkty:

I. Pytanie Mołotowa:

Czy niemiecka gwarancja dla Rumunji skierowałaby się w razie agresji Rosji Sowieckiej przeciwko Rumunji również przeciwko tej ostatniej?

Moja odpowiedź:

Niemiecka gwarancja jest ogólnikową i obowiązuje nas bezwzględnie. Rosja jednak nie oświadczyła nam nigdy, że posiada poza Besarabiją jakiekolwiek interesy w Rumunji. Już obsadzenie północnej Bukowiny było wyłomem w tem zapewnieniu. Nie przypuszczałem więc, aby Rosja Sowiecka posiadała teraz jakieś dalej idące zamiary wobec Rumunji.

II. Pytanie Mołotowa:

Rosja czuje się powtórnie **zagrożona przez Finlandję**, i jest zdecydowana nie ścierpieć tego. Czy są Niemcy gotowe nieużyczyć Finlandji jakiejkolwiek pomocy, a ponadto odwołać natychmiast swoje wojska maszerujące, celem zluzowania do Kirkenes?

Moja odpowiedź:

Niemcy nie posiadają tak obecnie jak poprzednio żadnych interesów w Finlandji. Wojna jed[illegible]kiej z małym narodem fińskim nie może być przez rząd Rzeszy Niemieckiej uważana za możliwą do znies[illegible] że nie możemy wierzyć w zagrożenie Rosji przez Finlandję. Nie chcielibyśmy jednak, aby na Bałtyku powstał teren wojenny.

III. Pytanie Mołotowa:

Czy są Niemcy skłonne zgodzić się na danie przez Rosję Sowiecką gwarancji Bułgarji i na posłanie wojsk sowieckich do tego kraju, przyczem on, Mołotow, oświadczy, że Rosja Sowiecka nie ma zamiaru np. usunąć króla bułgarskiego.

Moja odpowiedź:

Bułgarja jest państwem suwerennem i nie wiem nic o tem, aby Bułgarja podobnie jak Rumunja prosiła Rosję Sowiecką o gwarancję. Pozatem musiałbym porozumieć się co do tego z moimi sprzymierzeńcami.

IV. pytanie Mołotowa:

Rosja sowiecka potrzebuje za wszelką cenę wolnego przejścia przez Dardanele i żąda też celem ochrony tegoż obsadzenia kilku ważnych punktów oparcia w Dardanelach względnie nad Bosforem. Czy Niemcy są skłonne zgodzić się na to, czy nie?

Moja odpowiedź:

Niemcy są skłonne dać swoje zezwolenie do zmiany statutu w Montreux na korzyść państw Czarnego Morza. Niemcy nie są skłonne zgodzić się na wzięcie w posiadanie rosyjskich punktów oparcia w cieśninach.

Powziąłem takie stanowisko, które, jako odpowiedzialny wódz Rzeszy Niemieckiej, ale też jako świadomy odpowiedzialności przedstawiciel europejskiej kultury i cywilizacji, mogłem zająć. **Skutkiem tego było wzmożenie przez Rosję Sowiecką działalności przeciwko Rzeszy Niemieckiej.**

Mimo wszystko zdawało mi się, że **najlepiej będzie, jeśli zachowam milczenie.** — Bezpośrednio po nieudaniu się tego przedsięwzięcia nastąpiło **ponowne wzmocnienie koncentracji wojsk rosyjskich nad niemiecką granicą wschodnią.** Oddziały pancerne i skoczków spadochronowych zjawiły się w coraz to większej ilości w niebezpiecznej bliskości niemieckiej granicy. Niemieckie siły zbrojne i ojczyzna niemiecka wiedzą, że **jeszcze kilka tygodni temu ani jedna dywizja niemiecka zmotoryzowana, lub też pancerna nie znajdowała się nad naszą wschodnią granicą.**

Jeżeliby jednak było potrzeba jeszcze ostatecznego dowodu na powstanie koalicji między Anglją a Rosją Sowiecką, powstałą mimo wszelkiego rodzaju zmyleń i zamaskowania, to dał go jugosłowiański konflikt. Podczas gdy starałem się poczynić ostatni wysiłek celem uspokojenia Bałkanów i przy pełnej zrozumienia współpracy z Mussolinim zaprosiłem Jugosławję do przystąpienia do Paktu Trzech, zorganizowała rosyjsko-angielska praca ten zamach, który usunął przez noc rząd skłonny do porozumienia się.

Dzisiaj mogę zakomunikować niemieckiemu narodowi: **antyniemiecki zamach serbski przeciwko Niemcom miał miejsce nietylko pod egidą angielskich, ale też w dużej mierze pod sztandarami sowieckiemi.**

Ponieważ także i wtedy milczeliśmy, przeto **kierownictwo sowieckie uczyniło krok dalej.** Zorganizowało ono nietylko pucz, lecz take kilka dni później **zawarło z oddanemi mu nowemi kreaturami znany układ przyjaźni, który miał na celu wzmocnić ich zamiary oporu przeciwko uspokojeniu Bałkanów i podniecić przeciwko Niemcom.** Nie było to wcale platonicznym zamiarem.

Moskwa zażądała mobilizacji armji serbskiej.

Ponieważ także i wówczas wierzyłem jeszcze, że lepiej będzie nie mówić, **władcy Kremla uczynili jeszcze jeden krok dalej.** Niemiecki rząd Rzeszy posiada dzisiaj dowody, z których wynika, że Rosja, aby ostatecznie zmusić Serbję do walki,

dała jej obietnicę dostarczania przez Saloniki broni, samolotów, amunicji i innego sprzętu wojennego przeciw Niemcom.

A działo się to niemal w tej samej chwili, kiedy ja sam radziłem japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Matsuoce, aby doprowadzić do odprężenia z Rosją, ciągle w nadziei, że służę pokojowi.

Tylko szybkie przedarcie się naszych nieporównanych dywizyj ku Skoplje, jak również zajęcie Salonik przeszkodziły w zamiarach tej kombinacji sowiecko-rosyjsko-anglosaskiej. Serbscy oficerowie lotnictwa polecieli jednak do Rosji i tam zostali natychmiast przyjęci jako sojusznicy.

Samo zwycięstwo mocarstw osi na Bałkanach nbiegło ten plan, zmierzający do uwikłania Niemiec w tem lecie w długotrwałe walki na południowym wschodzie, a w międzyczasie do dokończenia skoncen-

Zamknięcie ameryk. konsulatu generalnego w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 23 czerwca. Chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Lorkowicz wystosował do konsula generalnego Stanów Zjednoczonych notę, w której wezwał urzędników i funkcjonarjuszy konsulatu generalnego do opuszczenia terenu niepodległego państwa chorwackiego do dnia 15 lipca br.

trowania sowiecko-rosyjskiej armji, do wzmocnienia jej gotowości wojennej a następnie, wraz z Anglją i przy poparciu spodziewanych dostaw amerykańskich, do zadławienia Rzeszy Niemieckiej i Włoch oraz pokonania ich.

Tem samem Moskwa nietylko złamała układy naszego paktu przyjaźni, ale także zdradziła je w nędzny sposób.

I to wszystko w tym czasie, gdy władcy Kremla, aż do ostatniej minuty, tak samo, jak w wypadku Finlandji czy Rumunji, udawali pokój i przyjaźń i układali pozornie szczere dementi.

Jeśli jednak dotychczas byłem zmuszony przez okoliczności do ustawicznego milczenia, to jednak obecnie nadeszła chwila, **gdzie dalsze przypatrywanie się byłoby nietylko grzechem zaniedbania, ale także zbrodnią wobec narodu niemieckiego, a nawet wobec całej Europy.**

Dzisiaj stoi równe 160 dywizyj rosyjskich na naszej granicy. Od tygodni mają miejsce stałe naruszenia tej granicy, nietylko u nas, ale także na dalekiej północy, jak i w Rumunji. Rosyjscy lotnicy robią sobie przyjemność, nie troszcząc się o nic, przelatywania poprostu nad granicą, aby nam zapewne wykazać przez to, że czują się panami tych obszarów. W nocy z 17 na 18 czerwca znowu rosyjskie patrole wysunęły się na niemiecki teren Rzeszy i zdołano je odeprzeć dopiero po dłuższej wymianie strzałów.

Temsamem wybiła obecnie godzina, w której będzie koniecznem wystąpić przeciwko temu spiskowi żydowsko-anglosaskich podżegaczy wojennych i równie żydowskich władców bolszewickiej moskiewskiej centrali.

Narodzie niemiecki!

W tej chwili dokonuje się czyn, który w rozległości i rozmiarach jest największym, jaki dotychczas widział świat. W zjednoczeniu z fińskimi kolegami stoją bojownicy zwycięstwa pod Narvikiem nad północnym Oceanem Lodowatym. Niemieckie dywizje, pod dowództwem zdobywcy Norwegji, chronią, wspólnie z fińskimi bohaterami wolności, pod ich marszałkiem ziemię fińską. Od Prus Wschodnich do Karpat rozciągają się formacje niemieckiego frontu wschodniego. Nad brzegami Prutu, nad dolnym biegiem Dunaju aż do pobrzeży morza Czarnego jednoczą się pod szefem państwa Antonescu niemieccy i rumuńscy żołnierze. Zadaniem tego frontu jest nietylko ochrona poszczególnych krajów, ale także zabezpieczenie Europy i tem samem ratowanie wszystkich.

Dlatego też zdecydowałem się dzisiaj złożyć losy i przyszłość Rzeszy Niemieckiej i naszego narodu znowu w ręce naszych żołnierzy. Oby Pan Bóg dopomógł nam właśnie w tej walce.

Berlin, 22 czerwca 1941.

ADOLF HITLER.

Każdy wie, co ma sądzić o Rosji Sowieckiej.

Odezwa Gen. Gubernatora do ludności Gen. Gubernatorstwa.

Kraków, 23 czerwca. Generalny Gubernator dr Frank wydał w dniu 22 czerwca następującą odezwę do mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa:

„Obywatele i Obywatelki Generalnego Gubernatorstwa!

Na rozkaz Wodza państwa niemieckiego, niemieckie siły zbrojne objęły w dniu dzisiejszym czynną ochronę chrześcijańskiej Europy przeciwko odwiecznemu wrogowi chrześcijaństwa i zachodniej kultury. Stało się to pod przymusem konieczności zakończenia raz na zawsze nieustannej podkopującej roboty bolszewików i fałszywej gry politycznej rządu sowieckiego.

Narodowo-socjalistyczne Niemcy, jako orędownik i wykonawca nowego porządku sprawiedliwości społecznej, chwyciły za miecz przeciwko bolszewizmowi po otrzymaniu niezbitych dowodów, świadczących jak zbrodniczemi środkami władcy czerwonego Kremla, w porozumieniu z wrogami Niemiec, pod maską traktatów czynią przygotowania do zniszczenia tego nowego porządku i rozszerzenia pożogi wojennej.

Z ogłoszonej dziś proklamacji Kanclerza Hitlera i oświadczeń rządu niemieckiego wynika jasno, że już od dwóch lat rząd sowiecki systematycznie udaremniał wysiłki państwa niemieckiego w kierunku zachowania pokoju. Decyzja Kanclerza Hitlera zmobilizowania najpotężniejszej siły zbrojnej świata, wraz z jej sprzymierzeńcami, do gigantycznej akcji bojowej od Przylądka Północnego aż do morza Czarnego była jedynym środkiem gwarantującym ochronę Europy przed grożącym terorem bolszewizmu.

Obywatele i Obywatelki Generalnego Gubernatorstwa! Sami wiecie co macie sądzić o Rosji sowieckiej! Wiecie, jaki los spotkał waszych najbliższych po tamtej stronie Bugu i Sanu w ciągu ostatnich dwóch lat. Stoicie pod bezpieczną ochroną niemieckich sił zbrojnych, które będą umiały wypełnić swoje zadanie! Możecie z całym spokojem oddawać się waszej codziennej pracy! Przed każdym z was stają jednak obecnie szczególne obowiązki, które musicie wypełnić z całą skrupulatnością i karnością we własnym najlepszym interesie! Nie dajcie się wprowadzać w błąd fałszywemi pogłoskami, lecz bądźcie pewni bezpieczeństwa pod ochroną miecza niemieckiego, który potrafi rozprawić się ze zdrajcami moskiewskimi i zniszczyć odwiecznego wroga chrześcijańskiej cywilizacji!

Kraków, 22 czerwca 1941.

Dr. Frank

Generalny Gubernator.

Pierwsze walki niemiecko-rosyjskie.

Próba nalotu w Prusach Wsch. odparta z ciężkiemi stratami dla lotnictwa sowieckiego

Berlin, 22 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych zakomunikowała w sobotę:**

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku północnym sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych i jeden, wyposażony w samolot katapultowy krażownik pomocniczy, łącznej pojemności 52.900 ton.

Samoloty bojowe zaatakowały wczorajszego dnia i ostatniej nocy z dobrym rezultatem objekty okrętowe w ujściu rzeki Humber. Zatopiły one jeden frachtowiec, pojemności 6.000 ton i uszkodziły ciężko dwa wielkie okręty handlowe. Dalsze skuteczne naloty kierowane były na ważne urządzenia zaopatrzeniowe w Grimsby i urządzenia portowe w Great Yarmouth, jak również na lotniska w Midlands i w Anglji wschodniej. Podczas nalotu nocnego na wielki szkocki zakład lekkich metali w Fort William, urządzenia warsztatowe zostały zniszczone przez trafienia bombami ciężkiego kalibru.

Silniejsza formacja niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy na 21 czerwca brytyjską bazę flotową w Aleksandrji.

W Afryce północnej niemieckie samoloty niszczycielskie rozbiły w lotach zniżonych brytyjskie koncentracje wojsk i kolumny samochodów pod Bugbug. Pod Tobrukiem niemieckie samoloty bojowe podpaliły baraki i składy materjałów pędnych przez zrzucenie bomb.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy przy użyciu słabszych sił bomby rozpryskujące i zapalające na kilka miejscowości północno-niemieckiego terenu nadbrzeżnego. Ludność cywilna poniosła kilka strat. — W dzielnicach mieszkaniowych powstały nieznaczne szkody w budynkach. Nocni myśliwcy zestrzelili jeden brytyjski samolot bojowy.

*

Berlin, 22 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Nad granicą sowiecką doszło we wczesnych godzinach porannych do walk. Nieprzyjacielska próba nalotu na Prusy Wschodnie została, przy ciężkich stratach nieprzyjaciela, udaremniona. Myśliwce niemieckie zestrzeliły liczne sow. samoloty.

W walce przeciwko wyspom angielskim bombardowały silne zespoły lotników podczas ostatniej nocy urządzenia portowe w Southampton. Powstały liczne pożary w dokach, składach i zakładach aprowizacyjnych. Dalsze ataki lotnicze skierowane były przeciwko lotniskom w Szkocji północnej i w Midlands. Na północ od Sunderland trafiono pociskiem bombowym ciężko okręt frachtowy.

Przy wypadzie niemieckim w kierunku angielskiego brzegu nawiązały dwie niemieckie łodzie pościgowe kontakt bojowy z trzema angielskiemi łodziami pościgowemi, które po kilku strzałach oddaliły się.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zjawiła się nad francuskiem terytorjum przybrzeżnem mała ilość angielskich samolotów pod ochroną myśliwców. W gwałtownych walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie myśliwce 26 angielskich samolotów, ponadto zestrzeliła obrona przeciwlotnicza dwa dalsze samoloty angielskie. Por. Galland zdobył w tych walkach trzy zwycięstwa powietrzne.

Nieprzyjaciel zrzucił, naleciawszy ostatniej nocy słabemi siłami, bomby rozpryskujące i zapalające na niektóre miejscowości zachodnich Niemiec, nie wyrządzając większej szkody.

Również Włochy w stanie wojny ze Związkiem Sowietów.

Berlin, 23 czerwca. **Ambasador włoski Dino Alfieri przybył w niedzielę przedpołudniem do niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i zakomunikował mu na polecenie swego rządu, że Włochy oświadczają pełną solidarność z Niemcami w akcji obronnej przed zagrożeniem Europy, spowodowanem przez koncentrację czerwonej armji na Wschodzie i oświadczają, że od dziś godzina 5.30 rano uważają się za pozostające w stanie wojennym ze Związkiem Sowietów.**

Ta decyzja rządu włoskiego została podana do wiadomości przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano ambasadorowi Rosji sowieckiej w Rzymie.

Rumuni! Naprzód do boju!

Odezwa generała Antonescu do armji i narodu rumuńskiego.

Bukareszt, 23 czerwca. **Generał Antonescu wydał dwie płomienne odezwy, jedną do armji rumuńskiej, drugą zaś do Narodu rumuńskiego.**

W odezwie do armji m. in. powiedziano:

„Żołnierze! Od pierwszych dni podjętej przeze mnie walki narodowej, przyrzekłem, iż poprowadzę Was do zwycięstwa. Przyrzekłem Wam, że wymażę hańbę z kart dziejów narodu i usunę najdrobniejszy cień upokorzeń z Waszych czół i Waszych ramion. Wybiła obecnie godzina świętego boju.

Żołnierze! Ramię w ramię i serce przy sercu walczyć będziecie z najsilniejszą i najsłynniejszą armją na świecie. Armja ta walczy na ziemi mołdawskiej w obronie naszych granic i za rzecz światowej sprawiedliwości. Okażcie się godnymi tego zaszczytu, jaki spotyka naszą historję, zaszczytu, udzielonego Wam przez władcę Wielkiej Rzeszy i wyjątkowego w dziejach Wodza Adolfa Hitlera.

Żołnierze! Naprzód! Walczcie o uwolnienie naszych braci w Bessarabji i na Bukowinie. Bijcie się za Wasze upokorzenia, aby pomścić doznane krzywdy“.

W odezwie do narodu rumuńskiego m. in. powiedziano:

Rumuni!

Wobec Boga, naszego Ojca, wobec historji oraz wobec nieśmiertelności rumuńskiego ludu, przyjąłem w dniu dzisiejszym odpowiedzialność za odzyskanie z honorem tego, co w wyniku zdrady zostało nam zrabowane!

W godzinie, w której narody przekuwają swe dzieje na polach bitewnych i w której nie bez ofiar wywalcza się słuszne prawo, naród rumuński nie może przyglądać się bezczynnie.

Rumuni! **W dniu 6 września 1940 roku** Opatrzność nałożyła na mnie odpowiedzialność za kraj rozdarty i poważniony. Przysiągłem, iż każdą chwilę poświęcę sprawie świętych praw i dążeń rumuńskiego narodu do godności. Wybiła godzina, w której mogę dopełnić złożonej przeze mnie przysięgi.

Przystępujemy do walki!

Antonescu naczelnym dowódcą wojsk niemiecko-rumuńskich.

Bukareszt, 23 czerwca. **Szef państwa wydał ustawę, mianującą ministra stanu i propagandy profesora Michała Antonescu wiceprzewodniczącym rady ministrów.**

Na czas równoczesnego sprawowania przez szefa państwa obowiązków naczelnego dowódcy wojsk Mołdawy, składających się z oddziałów niemieckich i rumuńskich, wicepremjer Antonescu będzie sprawował obowiązki premjera.

Słowacja zrywa stosunki z Rosją sowiecką.

Bratysława, 23 czerwca. **Republika słowacka zerwała w niedzielę stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów.**

Odznaczenia dla dwóch wybitnych lotników niemieckich.

Berlin, 23 czerwca. **Podpułkownik Moelders zestrzelił w dniu 22 czerwca swego 72 przeciwnika w powietrzu. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieńcem dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem specjalny telegram osobisty.**

W bitwie powietrznej w dn. 21 czerwca podpułkownik Galland brał wybitny udział, prowadząc swoją eskadrę i zestrzeliwując osobiście trzech nieprzyjacielskich lotników. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieńcem dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem do niego osobisty telegram.

Wizyta ministra Pavolini'ego w Berlinie.

Berlin, 23 czerwca. **W sobotę przybył na wielodniową wizytę do Berlina minister oświaty ludowej królestwa Włoch, Pavolini** i został powitany przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa w otoczeniu wysokich osobistości niemieckich i włoskich.

Z okazji tej wizyty odbyła się ożywiona wymiana poglądów na temat zagadnienia współpracy w zakresie prasy, radja, filmu i teatru.

Następnie minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął ministra Pavoliniego. Podczas audjencji obecni byli królewsko-włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri, włoski attache dla spraw kulturalnych Appolini i niemiecki attache dla spraw kultury w Rzymie, konsul generalny Wuster.

Czerwone samoloty zniszczone na ziemi.

Wrażenia niemieckiego sprawozdawcy wojennego z pierwszego lotu przeciw Rosji.

...Jest kilka minut po godzinie 2-ej. Na wschodzie zaczyna się niebo nieco rozjaśniać W tej chwili niemieckie „Junkersy“ jeden po drugim startują w gęstej kolejności po sobie, jako niekończący się łańcuch maszyn. Na czele maszyna dowódcy

Następuje wielka runda do zbiórki — i już ciężko obładowane ptaki w zwartym szyku **ciągną ku wschodowi w stronę granicy.** Pierwsze brzaski dnia w kolorach srebrno-szarych unoszą się nad polami i łąkami.

Już eskadra przelatuje nad granicą. W tej samej chwili na dole zaczynaja się szosami posuwać nieskończone szare kolumny. **Pierwsze wojska niemieckie wkraczają do Rosji.**

Równocześnie rozpoczyna się **imponujący koncert ogniowy:** to artylerja przygotowuje pierwsze pozycje rosyjskie do ataku. Teraz „Junkersy“ szybują z wielką szybkością nad ziemią rosyjską. Nie widać jeszcze żadnej obrony przeciwlotniczej. Wreszcie **o jakieś 50 km po drugiej stronie granicy pierwszy ogień artylerji przeciwlotniczej.** Chmurki rozpryskujących pocisków wykwitają jednak daleko od celu. Nie mogą one zagrozić naszej eskadrze.

Jak barwny dywan przesuwa się pod nami równina rosyjska: łąki, pola, lasy o wspaniałych barwach, oświetlone wczesną zorzą poranną. Na drogach nie widać żywej duszy.

Eskadra zatacza wielki łuk dokoła miasta. Teraz zbliżamy się do skraju lasu. Poza nim musi znajdować się lotnisko. Maszyny przygotowują się do ataku. Teraz wszystko idzie jak w zegarku: W pięknem półkolu stoją ustawione na ziemi maszyny nieprzyjacielskie. I nagle nasze ciężko obładowane „Junkersy“ spadają jeden po drugim w piekielnem tempie ku swemu celowi: **nieprzerwanym szeregiem spada z hukiem jedna bomba za drugą. Pod nami zaczynają rozbłyskiwać eksplozje: jedna, dziesięć, sto, jedno morze ognia. Samoloty nieprzyjacielskie płoną jasnym płomieniem. Za chwilę płoną także schrony, hangary i baraki.**

Coraz więcej maszyn rzuca się na swój cel, pod gradem ich bomb wszystko zamienia się w gruzy i popioły. Atakowane lotnisko ze wszystkiem co znajduje się na niem, nie będzie już nigdy zdatne do użytku.

Lotnicy niemieccy dokonali tu gruntownej pracy. Kiedy ostatnie maszyny uderzają do ataku, budzi się na dole artylerja przeciwlotnicza. Jak czerwone węże strzelają w górę jasne smugi pocisków. Kilka maszyn otrzymuje trafienia. Jednak obrona przychodzi zapóźno. Nie może ona uratować losu tego lotniska. W locie zniżonym maszyny kierują się do odwrotu w stronę swego punktu wyjściowego.

W międzyczasie nastaje jasny dzień, jednak eskadra bez przeszkód dociera do granicy, gdzie wojska niemieckie posuwają się szybko naprzód.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Afryce północnej** nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb na Benghasi i zaatakowały jedną z włoskich baz lotniczych. Pod Tobrukiem ogień obustronnej artylerji.

W **Afryce wschodniej** zacięty opór włoskich wojsk zmusił nieprzyjaciela do nadzwyczaj trudnych ruchów i do krwawych ataków.

*

Rzym, 23 czerwca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli, 22 czerwca brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W nocy z 21 na 22 czerwca zespoły naszego lotnictwa bombardowały arsenał w Burmula na wyspie **Malcie.**

Na terenie **Afryki północnej** lotnictwo osi bombardowało baterje artylerji i umocnienia fortyfikacyjne Tobruku, zaś na odcinku Bugbug zmotoryzowane jednostki oraz koncentracje brytyjskiego wojska.

Na terenie **Afryki Wschodniej** nasze oddziały w rejonie Gala i Sidamo **ewakuowały miejscowość Gimma,** która w celu uniknięcia ofiar wśród ludności została ogłoszona jako miasto otwarte, lokując się na pozycjach, położonych na zachód od niej. Mały garnizon pozostawiony w Gimma przekazał Agnlikom to miasto, **przyczem przyznano mu prawo posiadania broni.**

Na wodach Atlantyku włoskie łodzie podwodne dokonały zbiorowego ataku na wielki nieprzyjacielski transport konwojowany — o czem doniesiono w komunikacie wojennym z dnia 10 czerwca — **spowodowały zatopienie 15 parowców, łącznej pojemności 98.500 ton, storpedowały jeden kontrtorpedowiec, oraz zestrzeliły wielki samolot dwusilnikowy.** Wspomniane łodzie podwodne pozostawały pod komendą komandora Luigi Longanesi Cattani, komandora Manlio Petroni, komandora Giuseppe Roselli Lorenzini i kapitana marynarki Mario Pollina, tudzież kapitana Pasquale Terra.

Min. v. Ribbentrop przyjmuje szefów misji zaprzyjaźnionych krajów.

Wyjaśnienie o decyzji rządu Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. W wczesnych godzinach porannych przyjął w niedzielę minister spraw zagr. v. Ribbentrop szefów misji zaprzyjaźnionych państw, by zakomunikować im decyzję rządu Rzeszy w sprawie obrony przeciwko zamierzonej agresji sowieckiej.

Minister v. Ribbentrop przyjął następujących szefów misji: ambasadorów włoskiego Alfieri, japońskiego Oshimę, tureckiego Gerede, hiszpańskiego Espinosa de los Monteros, posła węgierskiego Sztoja, szwedzkiego Richerta, bułgarskiego Draganowa, słowackiego Cernaka, fińskiego Kivimaeki, rumuńskiego Bossi, oraz kroackiego Benzona.

Pełne porozumienie między Moskwą i Londynem.

Urzędowe oświadczenie Tassa w angielskiej służbie informacyjnej.

Berlin, 23 czerwca. **Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, angielska służba informacyjna opublikowała oświadczenie Ajencji TASS, według którego pomiędzy Związkiem Sowietów i Anglją osiągnięto pełne porozumienie.**

W związku z tem stwierdzają w Berlinie że powyższe doniesienie londyńskie nie było żadną niespodzianką. Jedynym momentem godnym uwagi jest to, że Londyn już w kilka godzin po zdemaskowaniu przez Kanclerza Hitlera w proklamacji podstępnej zakulisowej gry żydowsko-bolszewickich władców podał do publicznej wiadomości potwierdzenie urzędowej rosyjskiej ajencji informacyjnej, ujawniając w ten sposób przed całym światem ten zdradziecki spisek.

Nowa konstytucja francuska.

Vichy, 22 czerwca. **Specjalny komitet, wyłoniony z rady narodowej przez marszałka Petaina, ma opracować nową ostateczną konstytucję dla Francji.**

W skład tego komitetu, który został zwołany na 8 lipca, powołano ogółem 19 z pośród najwybitniejszych prawników francuskich i znawców prawa państwowego, oraz znanych b. polityków i posłów. Na przewodniczącego tego komitetu powołał szef państwa francuskiego sekretarza stanu Josepha Bartheley.

Nota protestacyjna Francji w sprawie Somali.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: **Rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Madrycie Pietri wręczył brytyjskiemu ambasadorowi w Madrycie sir Samuelowi Hoare notę protestacyjną przeciwko nie dającemu się skwalifikować zachowaniu Anglików wobec francuskiego kraju Somali.**

W nocie, wręczonej rządowi Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem ambasadora Francji w Waszyngtonie, zostało stwierdzonem, iż w dniu 9 czerwca 1941 generał Wavell, jako generalny delegat rządu brytyjskiego, w sposób oficjalny przy pomocy listów i okólników **notyfikował prawne ultimatum, aby francuski kraj Somali podporządkował się w sposób kategoryczny najemnikom z pod znaku de Gaulle.** Generał Wavell sprecyzowawszy swoje poglądy oświadczył, że jeśli ta kolonja nie zechce walczyć po stronie Anglji, **wprowadzi się przeciwko francuskiemu krajowi Somali natychmiastową zaostrzoną blokadę.**

Drogą tego ultimatum chciano osiągnąć niezwykły cel, mianowicie zmusić ludność do buntu przeciwko własnej ojczyźnie. Jak wiadomo, **ludność francuskiego kraju Somali jednogłośnie zamanifestowała swą lojalność dla rządu marszałka Petaina.**

Ludność francuskiego kraju Somali musiała zaprotestować przeciwko nieludzkim metodom, za które Anglicy będą musieli ponieść całkowitą odpowiedzialność.

Francja o prawdziwych powodach ataku angielskiego na Syrję.

Paryż, 22 czerwca. **Jeżeli rząd brytyjski pragnie, jak twierdzi, ustania rozlewu krwi — pisze z bezwzględną otwartością b„Action Francaise“ — to posiada on w swych rękach jedyny sposób na to. Skoro rząd angielski cofnął swoje twierdzenie, jakoby niemieckie oddziały wojskowe znajdowały się w Syrji, to obecnie powinien on uznać konsekwentnie swój błąd i wycofać swe wojska. Jednak rząd brytyjski — jak pisze dalej „Action Francaise“ — stracił zrozumienie dla suwerenności innych krajów.**

„Temps“ demaskuje prawdziwe egoistyczne motywy, jakiemi kierowała się Anglja przy swoim bezprawnym ataku na Syrję, pisząc: „Istotny stan faktyczny różni się bardzo poważnie od tego, co wysuwa Londyn jako powody swej akcji. Coraz bardziej staje się jasnem“ — wywodzi dalej ten dziennik — „że Anglicy uważają Syrję, podobnie jak i Irak jako ważny czynnik w brytyjskim systemie obronnym Egiptu i Bliskiego Wschodu, traktując te kraje jako jednolitą całość od chwili, kiedy Turcja odmówiła czynnego przystąpienia do wojny po stronie Wielkiej Brytanji. Przyznając się, że operacje w Syrji stały się zbyteczne po oparciu do pewnego stopnia obrony Egiptu na solidniejszych podstawach, Churchill zdradził prawdziwe interesy Anglji, jakie stara się ona uzyskać przez swą akcję wobec francuskiego kraju mandatowego“.

Ponadto oświadczają w Vichy, że atak brytyjski na Syrję po zawarciu niemiecko-tureckiego układu przyjaźni utracił zupełnie wszelki sens. Jak długo Anglja mogła jeszcze mieć nadzieję wciągnięcia Turcji do swego frontu, tak długo w interesie brytyjskim leżało nietylko wzmocnienie przez zdobycie Syrji stanowiska Turcji wobec usiłowań Niemiec sięgnięcia na Bliski Wschód, ale także uzyskanie możliwie jak najszybszej łączności i wspólnej granicy z tem państwem w razie posiadania z niem przyjaznych stosunków. Teraz po zawarciu niemiecko-tureckiego paktu przyjaźni dalsze upieranie się przy Syrji stało się dla Anglji zupełnie bezcelowe.

Ewakuacja Damaszku.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: Jak w poniedziałek w południe doniosły miarodajne czynniki francuskie, **stolica Syrji Damaszek została ewakuowana.** Przyczyną tego kroku były zarówno względy natury politycznej, jak i wojskowej.

Żydzi pragną z Syrji uczynić nową Palestynę.

Vichy, 23 czerwca. **Prasa syryjska występuje z całem zdecydowaniem przeciwko udziałowi wojsk żydowskich w atakach angielskich na Syrję.**

Wychodzący w Damaszku dziennik „Al Siassa“ podaje wiadomość, według której w szeregach armji angielskiej, operującej w Syrji, znajduje się 3.000 żydów. Dziennik w związku z tem zauważa, że jeżeli żydzi mają nadzieję uczynić z Syrji nową Palestynę, wówczas muszą przyjąć do wiadomości, że naród arabski na podstawie doświadczeń z ostatnich czasów, będzie się bronił przeciwko Anglji i syjonizmowi.

Dziennik „Havadi“ w Aleppo pisze, że pomimo pisemnych zobowiązań, Anglja popiera syjonizm przepędzony przez wszystkie narody, nie biorąc w rachubę ofiar, jakie Mahometanie złożyli dla imperjum brytyjskiego.

Straty Australczyków i Nowozelandczyków na Krecie.

Sztokholm, 22 czerwca. **W czasie bitwy wojsk pancernych koło Sollum oddziały australskie i nowozelandzkie poniosły znowu znaczne ofiary.**

Australijski minister wojny zakomunikował w izbie reprezentantów w Canberra, że według informacyj międzynarodowego Czerwonego Krzyża w czasie kampanji na Krecie dostało się do niewoli przeszło 9.000 brytyjskich, nowozelandzkich i australijskich oficerów i żołnierzy, zaś **5.951 Australczyków nie powróciło z Krety.**

Anglja przyznaje się do dalszych strat.

Berlin, 23 czerwca. **Brytyjska admiralicja przyznała się w piątek wieczór, że obecnie dowiedziała się o stracie dalszych jednostek w miesiącu marcu i kwietniu, wskutek czego łączne straty w tonażu za marzec podwyższyły się do 305.756 ton i w kwietniu do 581.251 ton.**

Oznacza to, że admiralicja brytyjska przyznała się w ten sposób dodatkowo do dalszej straty 110.000 ton tonażu w marcu i dalszych 93.000 ton w kwietniu, a więc łącznie około 200.000 ton. Należy obecnie oczekiwać kiedy Churchill wystąpi z takiemi „dodatkowemi sprawozdaniami“ za maj.

W każdym razie z tych kłopotliwie konstruowanych sztuczek rachunkowych wynika wielkie zaniepokojenie, jakie panuje w Anglji z coraz bardziej katastrofalnego przebiegu bitwy na Altantyku.

Po zatopieniu brytyjskiego krążownika pomocniczego przez niemiecką łódź podwodną, o czem doniesiono, łączne straty floty brytyjskiej w krążownikach pomocniczych **dosięgnęły cyfry 22 jednostek.** wśród tych zniszczonych okrętów znajduje się **16 wielkich krążowników pomocniczych od 10.000 do 22.000 ton i 5 krążowników pomocniczych poniżej 10.000 ton pojemności.** Tonażu jednego zatopionego krążownika pomocniczego nie udało się dotychczas dokładnie stwierdzić.

Podczas kiedy w ciągu pierwszych czterech miesięcy wojny w r. 1939 zniszczono tylko jeden krążownik pomocniczy, a w ciągu r. 1940 12 takich jednostek, od 1 stycznia 1941 zdołano już zatopić dotychczas 9 krążowników. pomocniczych.

Amerykańska łódź podwodna zatonęła.

Nowy Jork, 22 czerwca. **Według komunikatu departamentu marynarki, łódź podwodna „09“ prowadząca koło Portsmouth ćwiczenia w zanurzaniu, zaginęła. Zachodzi obawa, że uległa ona katastrofie.**

Na miejsce wysłano statek ratowniczy, oraz kilku nurków, celem podjęcia łączności z zatopioną łodzią i wyratowania załogi. Katastrofa wydarzyła się na tym samym obszarze morskim, na którym przed dwoma laty zatonęła łódź podwodna „Squalus“.

Likwidacja włoskich placówek konsularnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 22 kwietnia. Na ostatniej konferencji prasowej wiceminister spraw zagranicznych Sumner Welles zakomunikował, że **rząd amerykański wystosował notę do ambasadora Włoch, w której tej nocie zażądał likwidacji wszystkich placówek konsularnych włoskich, oraz agentur i organizacji faszystowskiego rządu za wyjątkiem ambasady włoskiej.** Członkowie wszystkich włoskich konsulatów są zmuszeni do opuszczenia ziemi amerykańskiej do dnia 15 lipca br. W nocie tej umotywowano konieczność likwidacji tem uzasadnieniem, iż „dalsze ich funkcjonowanie na ziemi amerykańskiej nie jest w przyszłości pożądane jako, że nie spełniają one swego celu“.

Nowe znaki samolotów francuskich.

Paryż, 22 czerwca. **Francuskie i angielskie samoloty wojskowe posiadały dotychczas oznaki przynależności państwowej, mianowicie niebiesko-biało-czerwone rozety lub trójkolorowe pola na skrzydłach. Z tego powodu rozróżnianie pomiędzy nieprzyjacielem a swoim w walkach powietrznych w Syrji było bardzo utrudnione. Wobec tego samoloty wojskowe rządu francuskiego w Syrji przyjęły nowe oznaki, celem wyraźnego stwierdzenia swojej przynależności.**

Głowice motorów samolotów francuskich zostały pociągnięte żółtą lub czerwoną farbą, a ponadto pewne części skrzydeł zostały pomalowane w żółte i czerwone pasy. Naturalnie samoloty francuskie zatrzymały swój dotychczasowy znak narodowy, mianowicie niebiesko-biało-czerwoną kokardę.

Nowe posiłki portugalskie dla wysp azorskich

Lizbona, 23 czerwca. **Celem wzmocnienia garnizonów wojskowych na Wyspach Azorskich, w piątek wieczorem wysłane zostały na pokładzie statku „Carvalho Aranio“ nowe kontyngenty wojskowe.**

W tym wypadku chodzi o 450 osób liczącą załogę artyleryjską wraz z odpowiedniem uzbrojeniem i amunicją.

„Rapid“ Wiedeń — piłkarskim mistrzem Niemiec.

Berlin, 23 czerwca. **Rozgrywka końcowa o mistrzostwo piłkarskie Niemiec na wypełnionym stadjonie olimpijskim w Berlinie zakończyła się nieznacznem zwycięstwem wiedeńskiej drużyny „Rapid“ nad F. C. Schalke w stosunku 4:3.**

Schalke prowadził do pauzy 2:0, a po pauzie powiększył nawet przewagę do 3:0. Wiedeńczycy jednak zdołali nietylko nadrobić stracony teren, ale także tuż przed zakończeniem meczu strzelić zwycięską bramkę.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.